

Sygn. akt V ACa 418/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maryla Domel-Jasińska (spr.)
Sędziowie:	SA Włodzimierz Gawrylczyk SO del. Anna Daniszewska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Justyna Stankiewicz

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Z. K.

przeciwko Z. P.

o wydanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 13 lutego 2015 r. sygn. akt I C 303/14

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Uzasadnienie V ACa 418/15

Powód Z. K. domagał się nakazania pozwanemu Z. P. wydania rzeczy ruchomej, stanowiącej własność powoda, tj. (...)o numerze fabrycznym (...) oraz zwrotu kosztów procesu.

Z uzasadnienia pozwu wynikało, że powód zakupił będący przedmiotem sporu (...) od (...) sp. z o.o. w G., następnie oddał go w dzierżawę tej spółce, na podstawie zawartej umowy, zaś prokurent (...) sp. z o.o. – A. O. zbył w sposób bezprawny przedmiot dzierżawy na rzecz (...) sp. z o.o. w W., która zawarła umowę leasingu z pozwanym, dotyczącą urządzenia stanowiącego własność powoda. (...) został przewieziony do miejsca wskazanego przez pozwanego i nadal pozostaje w jego posiadaniu. Powód wywodził, że nigdy nie wyzbył się własności tego urządzenia, zaś leasingodawca

(...) sp. z o.o.) i pozwany nie dochowali należytej staranności i w datach zawierania umów dotyczących odwadnicza nie dokonali ustaleń czyją jest on własnością. Pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu. Wywodził, że przysługuje mu skuteczne względem powoda prawo do władania rzeczą. Wskazał, że zamierzał kupić (...) od jego producenta, tj. od (...) sp. z o.o. i nie wiedział o tym, że ta spółka sprzedała wcześniej to samo urządzenie powodowi. Przed złożeniem zamówienia na (...) pozwany pozostawał w stosunkach gospodarczych ze spółką (...) i miał zaufanie do tego podmiotu. Zarzucił, iż powód nie wykazał, aby nabywca urządzenia, tj. (...) sp. z o.o., pozostawał w złej wierze co do uprawnień (...) sp. z o.o. do rozporządzania (...).

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2015r. Sąd Okręgowy w B. uwzględnił powództwo nakazując pozwanemu Z. P. aby wydał powodowi Z. K. stanowiący własność powoda (...)(...)oznaczony numerem fabrycznym (...) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 31.067 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

W dniu 29 listopada 2010r. powód zawarł z (...) sp. z o.o. w G., reprezentowaną przez prokurenta A. O. umowę nr (...), której przedmiotem było wykonanie przez spółkę trzech urządzeń, w tym (...) W (...) umowy ustalone zostało wynagrodzenie za wykonanie wskazanych w (...)umowy trzech urządzeń, na kwotę 790.000 zł netto. Według oferty końcowej nr (...) z dnia 26 listopada 2010r., będącej załącznikiem do umowy nr (...), cena (...)wynosiła 405.000 zł.

(...) sp. z o.o. wykonała wszystkie określone w umowie urządzenia i wystawiła powodowi, prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...), 4 faktury, zgodnie z zapisem (...)łączącej strony umowy. Powód zapłacił należności z tych faktur. Wykonane przez (...) sp. z o.o. urządzenia zostały powodowi wydane w 2011r., a ponadto dwa z nich, tj.(...)zostały przez producenta zmontowane. (...)nie został zmontowany, gdyż jego eksploatacja miała mieć miejsce później. (...) ten pozostawał przez kilka miesięcy w firmie powoda niezmontowany i nieużytkowany, o czym wiedział prokurent (...) sp. z o.o. – A. O.. A. O. zaproponował powodowi, że spółka wydzierżawi od niego (...). W dniu 2 sierpnia 2011r. powód zawarł z (...) sp. z o.o., reprezentowaną przez A. O., umowę dzierżawy, której przedmiotem był wyprodukowany uprzednio dla powoda i dostarczony mu (...) (...) Umowa dzierżawy została zawarta na czas oznaczony, do dnia 10 października 2011r. W (...)w/w umowy strony zastrzegły, że dzierżawcy, czy (...) sp. z o.o., nie wolno bez pisemnej zgody wydzierżawiającego, czyli powoda, oddawać przedmiotu dzierżawy do używania osobom trzecim ani poddzierżawiać. W dniu 2 sierpnia 2011r. strony zawarły także aneks nr (...) do umowy nr (...) z dnia 29 listopada 2010r., w którym określiły termin zakończenia montażu (...)na dzień 10 października 2011r. W dniu 3 sierpnia 2011r. prokurent spółki z o.o. (...) potwierdził w imieniu dzierżawcy odbiór (...)od wydzierżawiającego.

Pozwany Z. P. w połowie 2011r. postanowił zakupić (...), potrzebny mu do prowadzenia działalności gospodarczej, polegającej na wydobywaniu kruszywa. Po zebraniu ofert i przeprowadzeniu rozmów z prokurentem (...) sp. z o.o., pozwany postanowił kupić (...)od tej spółki. Z uwagi na brak wystarczających środków finansowych na zakup tego urządzenia pozwany postanowił wyleasingować je za pośrednictwem specjalistycznej firmy leasingowej.

W dniu 4 sierpnia 2011r. pozwany, funkcjonujący w obrocie gospodarczym pod nazwą(...), zawarł z (...) sp. z o.o. w W. (dalej (...)) umowę leasingu nr (...), według której leasingodawca zobowiązał się nabyć wybrany przez pozwanego przedmiot leasingu od (...) sp. z o.o. i oddać ten przedmiot pozwanemu na czas oznaczony do używania i pobierania pożytków, a pozwany, jako leasingobiorca, zobowiązał się do uiszczenia na rzecz (...) 35 rat leasingowych. Jako przedmiot leasingu wskazano w umowie(...), (...) zaś jako producenta tego urządzenia – (...) sp. z o.o. Pozwany wcześniej zawierał umowy leasingowe dotyczące innych urządzeń, w tym jedną umowę dotyczącą urządzenia produkcji (...) sp. z o.o. Pozwany nie sprawdzał, czy wzięte w leasing urządzenie – (...), jest nowe, gdyż nie miał żadnych podejrzeń w tym zakresie.

(...) sp. z o.o. A. O. sprzedał (...)(...) stanowiący własność powoda i będący przedmiotem umowy dzierżawy zawartej przez powoda z (...) sp. z o.o. Odwadnicz ten został odebrany od powoda, z miejscowości R.. Transport odwadnicza zorganizował pozwany a realizowała go (...) sp. z o.o. w Ł. (spółka pozwanego) we współpracy z (...) sp. z o.o. Spółka (...) nie brała udziału w transporcie urządzenia, nie odebrała przedmiotu leasingu ani dokumentacji.

(...) z miejscowości R. został przeniesiony do miejscowości T. w okresie od 2 do 4 sierpnia 2011r. Pozwany był obecny przy montażu i uruchomieniu urządzenia.

W dniu 29 lipca 2011r. (...) sp. z o.o. wystawiła na rzecz Z. P. fakturę VAT (...) nr (...) (...) na kwotę 415.000 zł netto. W dniu 2 sierpnia 2011r. pozwany dokonał przelewu na rzecz (...) sp. z o.o. tytułem (...) kwoty 166.000 zł netto. W dniu 10 sierpnia 2011r. (...) sp. z o.o. wystawiła pozwanemu fakturę VAT zaliczka(...), na kwotę 204.180 zł tytułem: (...)", przy czym na fakturze wskazano, że zapłacono kwotę 204.180 zł.

Po upływie ustalonego w umowie okresu dzierżawy powód zaczął domagać się od (...) sp. z o.o. zwrotu przedmiotu dzierżawy – (...) jednak jego żądania nie odniosły skutku. W związku z powyższym powód zgłosił do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przez dzierżawcę przestępstwa na jego szkodę.

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2014r. Sąd Okręgowy w G. uznał oskarżonego A. O. – prokurenta (...) sp. z o.o. w G. (...)

(...) znajduje się obecnie w posiadaniu pozwanego Z. P. w miejscowości T., gmina P.. Po upływie ok. sześciu miesięcy od montażu urządzenia w zakładzie pozwanego, tj. od sierpnia 2011r. policja poinformowała pozwanego o problemach związanych z własnością (...). Mimo tego pozwany spłacał raty leasingowe, wynikające z umowy leasingu.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Powód opierał swoje roszczenie na art. 222 § 1 k.c., zgodnie z którym właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą. Nie ulegało wątpliwości Sądowi I instancji, że powód zamówił w (...) sp. z o.o. trzy urządzenia, w tym (...), a także, że urządzenia te zostały powodowi wydane i że uiścił on za nie producentowi należną cenę. Powód uzyskał zatem własność (...).

Pozwany z kolei nie wykazał, aby przysługiwało mu skuteczne względem powoda uprawnienie do władania spornym(...). Fakt zawarcia przez pozwanego z finansującym (...) umowy leasingowej nie ma znaczenia według Sądu Okręgowego dla oceny roszczenia powoda, bowiem uprawnienia wynikające ze stosunków zobowiązaniowych nie wyłączają roszczenia windykacyjnego właściciela rzeczy, gdy nie był on stroną danego stosunku zobowiązaniowego.

Rozważeniu podlegało zastosowanie w sprawie art. 169 § 1 k.c., według którego, jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. Należało zatem rozważyć, czy (...) skutecznie nabył (...) od osoby nieuprawnionej, tj. od (...) sp. z o.o., działającej przez prokurenta A. O.. Okoliczność, że A. O. dokonał przywłaszczenia (...) ze szkodą dla powoda, została przesądzona w prawomocnym wyroku (...). W tej sytuacji (...) mógłby nabyć rzecz od osoby nieuprawnionej tylko wtedy, gdyby zostały spełnione przesłanki określone w art. 169 § 1 k.c., tj. gdy oprócz zawarcia umowy przenoszącej własność z osobą nieuprawnioną do rozporządzania rzeczą, rzecz została mu wydana i gdy objął ją w posiadanie będąc w dobrej wierze.

Sąd Okręgowy po analizie okoliczności sprawy doszedł do przekonania, że (...) nie nabył własności (...), gdyż mimo zawarcia umowy z (...) sp. z o.o. nie doszło do wydania tej rzeczy nabywcy ani objęcia jej w posiadanie przez nabywcę. W zasadzie (...) nie był zainteresowany samym urządzeniem, jego pochodzeniem ani też cechami, jako cechami rzeczy oznaczonej co do tożsamości. Przede wszystkim nigdy nie doszło do fizycznego wydania (...) leasingodawcy. Sąd I instancji wskazał, że nie podziela poglądu Sądu Najwyższego, wyrażonego w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 lipca 1999r. II CKN 552/98 (OSNC 2000/2/24), według którego przez pojęcie wydania rzeczy należy rozumieć nie tylko przeniesienie posiadania, ale także samo zapewnienie kupującemu możliwości odebrania nabytej rzeczy, która została mu realnie zaoferowana, a więc niezależnie od tego, czy kupujący rzeczywiście przejął rzecz do swojej dyspozycji. Sąd Okręgowy zwrócił co prawda uwagę, że powołany wyrok Sądu Najwyższego odnosił się do wydania rzeczy, o którym mowa w art. 548 § 1 k.c., to jednak wyrażone w nim zapatrywanie jest w jego ocenie aktualne w zakresie wykładni wydania rzeczy nabywcy w przypadku określonym w art. 169 § 1 k.c. Wskazał, że nie podziela poglądu prezentowanego w powołanym wyżej wyroku, natomiast podziela stanowisko części przedstawicieli doktryny, że w odniesieniu do wydania rzeczy sprzedanej, poza najczęściej spotykanymi przypadkami, gdy wydanie następuje do rąk kupującego,

może być ono oderwane, w sensie czasowym, od odbioru, jednakże nie sposób zgodzić się z tezą, w myśl której wykonanie przez sprzedawcę wydania rzeczy musi łączyć się z objęciem rzeczy przez kupującego. Osoba wydająca i osoba odbierająca rzecz sprzedawaną musi zachowywać się tak, jak tego wymaga „wydanie” i „odebranie”. Rzecz nie jest wydawana „w nicość”, lecz co najwyżej może być przekazana pośrednikowi, czy osobie trzeciej; wtedy wydanie zostanie wykonane. W rozpoznawanej sprawie nie doszło do fizycznego wydania rzeczy leasingodawcy. Pozwany, a nie leasingodawca zorganizował przewóz(...)z zakładu powoda do miejsca prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwanego, a także pozwany, a nie leasingodawca podpisał protokół odbioru tego urządzenia, który to dokument został później przekazany leasingodawcy. Powyższe okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego wskazywały na brak przejawów wydania rzeczy firmie leasingowej.

Mając na uwadze, że do przeniesienia posiadania może dojść także poprzez wydanie dokumentów, które umożliwiają rozporządzanie rzeczą, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż taka sytuacja nie zachodziła w rozpoznawanej sprawie. (...) nie otrzymał bowiem żadnych środków dających mu faktyczne władztwo nad rzeczą, dokumentacja techniczna, sporządzona najprawdopodobniej już po przekazaniu urządzenia pozwanemu, nie została nigdy wydana finansującemu. Protokół odbioru rzeczy podpisał pozwany, zatem (...) nie dysponował na żadnym etapie dokumentami, które umożliwiałyby mu dokonywanie rozporządzania rzeczą.

Dodatkowo Sąd I instancji wskazał, że podstawowym obowiązkiem finansującego leasingodawcy jest nabycie rzeczy od oznaczonego zbywcy i oddanie jej korzystającemu do używania. W rozpoznawanej sprawie (...) nigdy nie nabyła spornego urządzenia. Pracownicy leasingodawcy nie byli zainteresowani w obejrzeniu i sprawdzeniu finansowanej rzeczy, nie zażądali od (...) sp. z o.o. przedstawienia dokumentów, z których wynikałyby prawa zbywcy do rozporządzania tą rzeczą ani pochodzenie urządzenia. Z zeznań pracownika (...) świadka M. J. wynikało, że pracownicy leasingodawcy nie mieli w dacie zawarcia umowy leasingu nawet informacji, czy urządzenie oddawane w leasing już istnieje, czy też będzie dopiero wyprodukowane, mimo że od momentu wyrażenia przez pozwanego zamiaru nabycia (...) do podpisania umowy upłynęło kilka dni. Jednocześnie świadek ten twierdził, iż urządzenie jest nowe, gdyż miało ono pochodzić z 2011r. Sąd Okręgowy uznał twierdzenie świadka, że urządzenie było nowe, o czym miał świadczyć rok jego produkcji, za nieprzekonywujące. Należało bowiem zauważyć, iż powód na wyprodukowanie tego urządzenia czekał kilka tygodni, a (...) posiadał informację, że do pozwanego urządzenie to zostało dostarczone w ciągu kilku dni od złożenia zamówienia. Biorąc pod uwagę, iż (...) jest urządzeniem o bardzo dużych rozmiarach i według zeznań świadka P. W. – pracownika (...) sp. z o.o. w 2011r. spółka wyprodukowała tylko jedno takie urządzenie, to szybka realizacja zamówienia dla pozwanego winna wzbudzić wątpliwości u leasingodawcy.

Powyższe okoliczności, według Sądu Okręgowego, wyłączały dobrą wiarę po stronie (...). W przypadku urządzenia o tak dużych rozmiarach, jak (...) i o dużej wartości, liczonej na prawie pół miliona złotych, należałoby oczekiwać zarówno od pozwanego, jak i od leasingodawcy dołożenia należytej staranności w sprawdzeniu pochodzenia tego urządzenia. Nie było wystarczające twierdzenie, że (...) działał w zaufaniu do (...) sp. z o.o., gdyż wcześniej zawarte z tą spółką umowy nie doprowadziły do sporów. Od firmy trudniącej się w sposób profesjonalny nabywaniem rzeczy i oddawaniem ich w leasing należałoby oczekiwać większej staranności i ostrożności w sprawdzeniu skąd pochodzi dana rzecz, nabyciu jej dokumentacji technicznej, sprawdzeniu numerów znajdujących się na tablicy znamionowej, uzyskaniu konkretnych informacji kiedy rzecz została wyprodukowana oraz skąd będzie transportowana. Również pozwany nie dochował należytej staranności, gdyż nie potrafił wyjaśnić, czy rzecz była już wyprodukowana i czekała na nabywcę, czy też miała być dopiero wytworzona. Sąd Okręgowy wskazał również, iż dziwi fakt, że pozwany i pracownicy (...) nie dopytywali się zbywcy, czy to możliwe, aby tak duże urządzenie zostało wykonane w krótkim czasie, skoro nie wiedzieli, czy jest już ono wyprodukowane czy dopiero rozpocznie się jego produkcja. Wątpliwości Sądu Okręgowego budziła też okoliczność, że zarówno pozwany, jak i przedstawiciele (...) nie starali się obejrzeć wcześniej urządzenia u producenta, tj. zanim zostało ono przetransportowane, zważywszy że samo przewiezienie go nie było łatwe i wymagało kosztownego zorganizowania przedsięwzięcia z udziałem firm przewozowych. Z twierdzeń pozwanego wynikało także, że nie starał się on sprawdzić jak wyglądają i funkcjonują podobne (...), wyprodukowane przez (...) sp. z o.o., co również budziło wątpliwości. Nadto pozwany przyznał, że urządzenia nie sprawdzał, bowiem w jego ocenie dokonywała tego firma leasingowa, mimo że w umowie leasingu przyjął on na siebie taki obowiązek. Z

kolei z zeznań pracownika firmy leasingowej wynikało, że sprawdzenie przez (...) odnosiło się do (...) sp. z o.o. i jej historii gospodarczej, a w szczególności tego, czy nie figuruje ona w rejestrach dłużników. W związku z powyższym Sąd I instancji stwierdził, że zarówno pozwany jak i (...), dokonując transakcji o wartości prawie pół miliona złotych, nie sprawdzili samego urządzenia i nie znali nawet jego dokumentacji technicznej. Finansujący nie posiadał nawet dostatecznych informacji jaki przedmiot nabywa. Ustalenie braku dobrej wiary po stronie pozwanego i finansującego (...) miało, w ocenie Sądu Okręgowego, charakter dodatkowy, gdyż podstawową przesłanką ustalenia braku nabycia rzeczy od osoby nieuprawnionej był brak wydania rzeczy nabywcy.

W tej sytuacji nie można było zastosować art. 169 § 1 k.c. do stanu faktycznego niniejszej sprawy. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że nie można było ustalić momentu, w którym (...) nabyłby (...) w sposób umożliwiający mu rozporządzanie tą rzeczą i dający faktyczne władztwo nad nią, wobec czego uznać należało, że urządzenie to nie zostało leasingodawcy nigdy wydane. Skoro leasingodawca nie objął rzeczy w posiadanie, nie mógł jej skutecznie wydać pozwanemu. W związku z tym powód nigdy nie utracił własności (...), zaś pozwanemu nie przysługuje uprawnienie do władania tym urządzeniem.

Na podstawie art. 222 k.c. Sąd Okręgowy nakazał pozwanemu aby wydał powodowi(...), oznaczony numerem fabrycznym (...) i orzekł o kosztach procesu po myśli art. 98 § 1 k.p.c.

Pozwany wywiódł apelację od powyższego wyroku, złożoną z dwóch części, wniesionych przez jego pełnomocników procesowych, tj. przez adwokata J. K. i adwokata M. G..

W części apelacji wniesionej przez adwokata J. K., skierowanej przeciwko całości rozstrzygnięcia Sądu I instancji, zarzucono naruszenie prawa materialnego, tj. art. 169 § 1 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i odmowę zastosowania, polegające na:

a) wadliwym uznaniu, że wykonanie przez sprzedawcę wydania rzeczy musi łączyć się z objęciem rzeczy bezpośrednio przez kupującego, podczas gdy prawidłowe odcodowanie normy prawnej zawartej w powyższym przepisie nakazuje przyjęcie, że rzecz może zostać wydana również osobie trzeciej wskazanej przez kupującego, w tym przypadku leasingobiorcę wskazanego przez kupującego, tj. przedsiębiorstwo leasingowe;

b) wadliwym uznaniu, że dla nabycia własności od nieuprawnionego na podstawie art. 169 § 1 k.c. niezbędna jest dobra wiara nabywcy, podczas gdy z treści normy prawnej zawartej w powyższym przepisie wynika, że nabycie jest wyłączone wyłącznie w razie działania nabywcy w złej wierze.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenia tego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W części apelacji złożonej przez adwokata M. G., również skierowanej przeciwko całości rozstrzygnięcia, zarzucono:

1) naruszenie art. 169 § 1 k.c. w zw. z art. 348 k.c. przez błędną wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie, wyrażające się w uznaniu, że w przedmiotowym stanie faktycznym nie nastąpiło nabycie własności (...) od nieuprawnionego pomimo, że doszło do wydania (...) przez zbywcę i objęcia w posiadanie przez (...) w rozumieniu powyższych przepisów,

2) naruszenie art. 169 § 1 k.c. w zw. z art. 709¹ k.c. przez ich błędną wykładnię, wyrażającą się w błędnym przyjęciu, iż dla roszczenia powoda, a co za tym idzie, dla oceny sposobu wydania przez zbywcę (błędnie wpisano: nabywcę) ruchomości oraz objęcia jej w posiadanie przez nabywcę nie ma znaczenia zawarcie przez nabywcę umowy leasingu z pozwanym, podczas gdy właśnie z istoty tego stosunku zobowiązaniowego wynikał fakt wydania rzeczy nabywcy za pośrednictwem pozwanego, co jest zgodne z naturą umowy leasingu,

3) naruszenie art. 169 § 1 k.c. w zw. z art. 7 k.c. przez ich błędną wykładnię, wyrażającą się w błędnym przyjęciu, iż w przedmiotowym stanie faktycznym należało objąć pełną ochroną powoda, podczas gdy z uwagi na fakt, iż powód powierzył odwadniacz (...) sp. z o.o., która następnie zbyła go na rzecz (...), całkowitą ochroną objąć należało (...), jako nabywcę w dobrej wierze,

4) naruszenie art. 169 § 1 k.c. w zw. z art. 341 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich niezastosowanie, wyrażające się w uznaniu, że (...) działała w złej wierze, w związku z faktem, że na pozwanym oraz (...) miał ciążyć szczególnie obowiązek badania zgodności stanu posiadania odwadniacza przez N. z rzeczywistym stanem prawnym,

5) naruszenie art. 169 § 1 k.c. w zw. z art. 7 k.c. w zw. z art. 6 k.c. przez ich błędną wykładnię, wyrażającą się w błędnym przyjęciu, że to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania iż nie działał on w złej wierze, podczas gdy ciężar dowodu w tym zakresie ciążył na powodzie, w związku z domniemaniem działania w dobrej wierze,

6) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej, oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż protokół odbioru odwadniacza przez pozwanego nie świadczy o dokonaniu wydania rzeczy w rozumieniu art. 169 k.c.,

7) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej, oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż pozwany oraz nabywca rzeczy nie dopełnili ciężących na nich obowiązków w zakresie należytego zbadania stanu prawnego posiadania(...)przez zbywcę.

W oparciu o wskazane zarzuty skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od skarżącego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja pozwanego, złożona z dwóch części, wniesionych osobno przez pełnomocników procesowych pozwanego, nie zasługiwała na uwzględnienie, chociaż niektóre jej zarzuty należy uznać za zasadne.

Nie ulegało wątpliwości, że w rozpoznawanej sprawie rozważenia wymagało zastosowanie art. 169 § 1 k.c., wobec bezspornego faktu przywłaszczenia (...), będącego własnością powoda, przez A. O. – prokurenta (...) sp. z o.o. w G. i następnie sprzedania tego urządzenia przez (...) sp. z o.o., działającą przez tegoż prokurenta, (...) sp. z o.o. w W. na potrzeby zawartej przez tę spółkę w dniu 4 sierpnia 2011r. umowy leasingu z pozwanym.

Art. 169 k.c. normuje dwie grupy przypadków. Pierwsza grupa, do której zastosowanie znajduje art. 169 § 1 k.c., dotyczy sytuacji, gdy właściciel dobrowolnie przeniósł władztwo nad rzeczą na inną osobę, np. najemcę, dzierżawcę, leasingobiorcę, czy biorącego w użyczenie, nie upoważniając jej jednak do zbycia tej rzeczy.

Druga grupa, do której zastosowanie znajduje art. 169 § 2 k.c., dotyczy sytuacji, gdy właściciel utracił władztwo nad rzeczą wbrew swojej woli, np. na skutek jej zgubienia lub kradzieży, a także wydania innej osobie pod przymusem.

Odrębne regulacje tych dwóch grup przypadków uzasadnione są potrzebą odmiennego wyważania interesów właściciela i nabywcy w dobrej wierze. W pierwszej grupie silniej chroniony jest interes osoby działającej w dobrej wierze, w drugiej natomiast grupie chronione jest prawo własności.

W rozpoznawanej sprawie zastosowanie miał art. 169 § 1 k.c., gdyż powód, będący właścicielem urządzenia – (...), dobrowolnie przeniósł władztwo nad rzeczą na inną osobę, tj. na (...) sp. z o.o., na podstawie zawartej z tą spółką umowy dzierżawy z dnia 2 sierpnia 2011r.

Przesłankami nabycia własności rzeczy ruchomej, określonymi w art. 169 § 1 k.c. są:

- dokonanie czynności prawnej,
- wydanie rzeczy,
- objęcie rzeczy w posiadanie przez nabywcę,
- pozostawanie nabywcy w dobrej wierze.

Nie ulegało wątpliwości, że doszło do dokonania czynności prawnej – umowy sprzedaży pomiędzy (...) sp. z o.o. w (...) sp. z o.o. w W., czego dowodem jest faktura VAT z dnia 24 sierpnia 2011r. (...), w której wskazano jako przedmiot sprzedaży (...), rok produkcji 2011 i numer fabryczny (...).

Wbrew ocenie Sądu Okręgowego doszło do wydania przedmiotu umowy sprzedaży pomiędzy (...) sp. z o.o. a (...), gdyż wydanie rzeczy w rozumieniu art. 348 k.c. polega nie tylko na bezpośrednim przeniesieniu posiadania na nabywcę, tj. w sytuacji, gdy zbywca i nabywca działają osobiście (choć wtedy jednocześnie zostaje spełniona przesłanka objęcia rzeczy w posiadanie przez nabywcę), lecz także dochodzi do wydania za pośrednictwem osoby trzeciej, czyli pozwanego jako leasingobiorcy. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał co prawda, że rzecz może zostać wydana pośrednikowi bądź osobie trzeciej i wtedy wydanie zostanie wykonane (str. 11 uzasadnienia – k. 391), jednak nie odniósł tego stwierdzenia do sytuacji, jaka zaistniała w rozpoznawanej sprawie.

Ustalenie Sądu Okręgowego, że nie doszło do wydania rzeczy nabywcy było wadliwe, zaś zarzuty apelującego, odnoszące się do tej kwestii, należało uznać za zasadne.

Polemika Sądu Okręgowego z tezą wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1999r. II CKN 552/98, według której przez pojęcie wydania rzeczy sprzedanej według art. 548 k.c. należy rozumieć także samo zapewnienie kupującemu możliwości odebrania nabytej rzeczy, dokonana z powołaniem się na liczne głosy krytyczne do tego orzeczenia, nie zasługiwała na akceptację, gdyż powołany wyrok Sądu Najwyższego odnosił się do konkretnego stanu faktycznego rozpoznawanej wówczas sprawy, a z drugiej strony, jak wyżej wskazano, Sąd Apelacyjny uznał, że wydanie rzeczy nabywcy (leasingodawcy) nastąpiło za pośrednictwem pozwanego leasingobiorcy.

Zasadność zarzutów apelacji, skierowanych do wadliwego ustalenia przez Sąd I instancji, iż nie została spełniona przesłanka nabycia rzeczy ruchomej od osoby nieuprawnionej do rozporządzania tą rzeczą w postaci wydania rzeczy, nie mogła jednak wzruszyć zaskarżonego wyroku, który mimo pewnych niedostatków uzasadnienia, jest trafny i nie narusza prawa, w szczególności nie narusza art. 169 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy pominął co prawda w swoich rozważaniach bliższą analizę trzeciej przesłanki nabycia własności od osoby nieuprawnionej do rozporządzania rzeczą, tj. przesłanki objęcia rzeczy w posiadanie, którą jak się wydaje, utożsamiał z wydaniem rzeczy, choć stwierdził w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia, że „nie doszło do objęcia tej rzeczy w posiadanie przez (...) (str. 11 – k. 391). Przesłanka objęcia rzeczy w posiadanie nabiera znaczenia w sytuacji, gdy wydanie rzeczy nabywcy nastąpiło za pośrednictwem osoby trzeciej. W takiej sytuacji objęcie rzeczy w posiadanie przez nabywcę, jako przesłanka nabycia własności w rozumieniu art. 169 § 1 k.c., może nastąpić później. Objęcie rzeczy w posiadanie przez nabywcę oznacza konieczność uzyskania przez nabywcę faktycznego władztwa nad nią (corpus), któremu winien towarzyszyć określony stan jego świadomości (animus). Oba wskazane elementy posiadania muszą dotyczyć osoby nabywcy i nie mogą być utożsamiane z objęciem rzeczy w posiadanie przez osobę trzecią, której rzecz została wydana.

W rozpoznawanej sprawie do faktycznego objęcia w posiadanie (...)o numerze fabrycznym (...) przez leasingodawcę nie doszło, gdyż urządzenie odebrał pracownik pozwanego – świadek R. M., który był również obecny przy montażu i uruchomieniu tego urządzenia. Świadek ten w swoich zeznaniach potwierdził, że przy czynnościach odbioru, montażu i uruchomieniu odwadniacza nie było żadnego przedstawiciela leasingodawcy.

Objęcie rzeczy w posiadanie, w rozumieniu art. 169 § 1 k.c., ma być jawne i dostrzegalne dla otoczenia i ma dotyczyć nabywcy, a nie osoby trzeciej.

Objęcie rzeczy w posiadanie, stosownie do treści art. 384 k.c., może nastąpić przez wydanie dokumentów, które umożliwiają rozporządzanie rzeczą. Wbrew zarzutom apelacji, dokumentem takim nie jest faktura, gdyż dokumentuje ona zawarcie umowy sprzedaży, a nie objęcie rzeczy sprzedanej w posiadanie. Dokumenty legitymujące leasingodawcę do władania i rozporządzania rzeczą w niniejszej sprawie nie występują, stąd należało uznać, że przesłanka objęcia rzeczy w posiadanie nie została spełniona. Brak tej przesłanki skutkowało niemożliwością uznania, że leasingodawca nabył własność rzeczy od osoby nieuprawnionej, w oparciu o art. 169 § 1 k.c. Nie została również spełniona przesłanka nabycia rzeczy przez leasingodawcę w dobrej wierze, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w motywach zaskarżonego wyroku. Nie był zasadny zarzut apelacji, iż Sąd I instancji wadliwie uznał, że dla nabycia własności na podstawie art. 169 § 1 k.c. niezbędna jest dobra wiara nabywcy, podczas gdy z treści normy prawnej wynika, że nabycie jest wyłączone wyłącznie w razie działania nabywcy w złej wierze. Stwierdzić należy, iż nie ma sprzeczności w tym, że nie nabywa własności rzeczy na podstawie art. 169 § 1 k.c. nabywca w złej wierze, lecz nabywa taką własność tylko nabywca w dobrej wierze, przy spełnieniu pozostałych przesłanek ustawowych.

Dowód złej wiary nabywcy, przy istnieniu domniemania dobrej wiary (art. 7 k.c.), obciąża osobę, która kwestionuje dobrą wiarę nabywcy. Sąd Okręgowy, wbrew zarzutom apelacji, nie naruszył art. 169 § 1 k.c., art. 6 k.c., art. 7 k.c., ani art. 233 § 1 k.c., gdyż należycie i bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy i w oparciu o tę ocenę zasadnie przyjął, że leasingodawcy nie można było uznać za nabywcę w dobrej wierze.

Dobrą wiarę wyłącza niedołożenie przez nabywcę należytej staranności w celu zbadania, czy zbywca jest rzeczywiście osobą uprawnioną do rozporządzania zbywaną rzeczą. Brak jakiegokolwiek zainteresowania ze strony leasingodawcy urządzeniem, które nabył od (...) sp. z o.o. dla potrzeb umowy leasingu zawartej z pozwanym, doprowadził do tego, że przedmiotem leasingu stała się rzecz nie będąca własnością zbywcy, z którym leasingodawca zawarł umowę sprzedaży.

Nie można zaakceptować poglądu skarżącego, iż leasingodawca tak właśnie działa w obrocie gospodarczym, tj. zawiera umowy ze zbywcami rzeczy, wyszukany przez leasingobiorców, zaś (...) sp. z o.o. była mu raczej znana jako producent i brak było podstaw do powzięcia podejrzeń, iż nie posiadała ona uprawnień do rozporządzania rzeczą, którą wyprodukowała.

Od leasingodawcy, jako wyspecjalizowanego profesjonalisty w obrocie gospodarczym, należy wymagać nie tylko należytej staranności przy zawieraniu umów, ale staranności podwyższonej. Tej staranności nie wyłącza okoliczność, że leasingodawca wcześniej zawierał umowy ze spółką (...) i że nie doszło wówczas do sytuacji, jaka zaistniała w rozpoznawanej sprawie. Trafnie wskazał Sąd Okręgowy, że od firmy trudniącej się w sposób profesjonalny nabywaniem rzeczy i oddawaniem ich w leasing należy oczekiwać zwiększonej staranności i ostrożności w sprawdzeniu tego, co dokładnie nabywa, sprawdzeniu dokumentacji urządzenia, sprawdzeniu oznaczeń wynikających z faktury z danymi z tabliczki znamionowej oraz uzyskaniu konkretnych informacji kiedy rzecz została wyprodukowana i na czyje zamówienie, a także dlaczego w momencie jej wydania nie znajdowała się w zakładzie produkcyjnym (...) sp. z o.o. lecz na terenie zakładu powoda w miejscowości R.. L. winna była zainteresować przyczyna odbioru (...) z zakładu powoda, zwłaszcza że przewóz tak dużego urządzenia wymaga zorganizowania logistycznego przedsięwzięcia przewozowego, trwającego w czasie kilka dni. Aby zachować dobrą wiarę w rozumieniu art. 169 § 1 k.c. przedstawiciel leasingodawcy winien był wyjaśnić z (...) sp. z o.o. przyczynę odbioru rzeczy z nieruchomości powoda, czego nie uczynił. Niezależnie od tego wskazać należy, że rozmowa przedstawiciela leasingodawcy, przeprowadzona z powodem w momencie nadania (...) do przewozu, bez wątpienia skutkowałoby ustaleniem, że własność tego urządzenia w dacie jego sprzedaży leasingodawcy nie przysługiwała (...) sp. z o.o. lecz powodowi, a (...) sp. z o.o. była tylko dzierżawcą rzeczy.

Od firmy leasingowej, podobnie jak od ubezpieczycieli i banków, należy wymagać aby zawieranie przez te podmioty umów było poprzedzone działaniami wstępnymi o charakterze informacyjnym i wywiadowczym, aby nie dopuścić do narażenia się na zarzut działania w złej wierze.

Całkowita bierność leasingodawcy w powyższym zakresie musiała skutkować uznaniem, że leasingodawca nabywając urządzenie od spółki (...) nie pozostawał w dobrej wierze.

Zarzut apelacji, iż wszystkie przesłanki nabycia własności rzeczy, określone w art. 169 § 1 k.c. zostały spełnione, nie był zatem trafny.

W konsekwencji trafnie przyjął Sąd Okręgowy, że skoro nabywca rzeczy od osoby nieuprawnionej nie wypełnił wszystkich przesłanek z art. 169 § 1 k.c., własność (...) przysługuje powodowi i powód uprawniony jest żądania wydania tego urządzenia od pozwanego, któremu nie przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą (art. 222 § 1 k.c.).

Ubocznie jedynie należało zauważyć, że pozwany zakończył spłatę rat leasingowych i nie posiada aktualnie żadnego tytułu prawnego do władania (...), zwłaszcza, że nie doszło do realizacji wykupu tego urządzenia od leasingodawcy.

Nie znajdując uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutów i wniosków skarżącego należało apelację pozwanego oddalić, w oparciu o art. 385 k.p.c. i orzec o kosztach postępowania apelacyjnego według reguł art. 98 i 99 k.p.c.